

KARTA PRACY – Temat 14:
Miłość matki jest ślepa... (s. 103)

Pieśń o matce

T. Żeromski

O Matce pieśń, to pieśń przez łzy, to pieśń bez słów
To cały świat, dziecinnych lat, wskrzeszonych znów
 To Matko sny, że jesteś znów tak blisko
 Jak wówczas gdy klęczałaś nad kołyską
 Za serce twe i świętość warg i dobroć rąk
 Jak śpiewać pieśń u twoich nóg bym cicho kłąkł
I wybrałbym najświętsze z wszystkich słów i rzekłbym: Matko
 I zmilkłbym znów o tobie pieśń, to pieśń bez słów

Przychodzą w życiu dni powodzi,
Gdy wszystko zdradza nas i zawodzi
Gdy pociąg szczęścia w dal odchodzi
 Gdy wraca zło do wiary twierdz
 Gdy grunt usuwa się jak kładka
Jest wtedy ktoś kto trwa do ostatka
Ktoś, kto nie umie zdradzić – Matka
 I serce jej, najczystsze z serc

O Matce pieśń, to pieśń przez łzy, to pieśń bez słów
To cały świat, dziecinnych lat, wskrzeszonych znów
 To Matko sny, że jesteś znów tak blisko
 Jak wówczas gdy klęczałaś nad kołyską
 Za serce twe i świętość warg i dobroć rąk
 Jak śpiewać pieśń u twoich nóg bym cicho kłąkł
I wybrałbym najświętsze z wszystkich słów i rzekłbym: Matko
 I zmilkłbym znów o tobie pieśń, to pieśń bez słów.